

Cena Kurjera

W ŁWOWIE
Kwartalnie 8 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 26 "
Za nadsyłanie do
kogo dopłaca się 20 ct
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane” za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Korespondencje:

Wiedeń: Oktawiana.
Petro: 7 Bolesci NMP.
Poznań: Gabriela arch.

Grecko-katolickie.

Kodrata m.
Sof onya Pr.
Fteofana pr.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA

przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na
słonki, drobie i pardwy, ciętrzewie i guszcze, i ptactwo
wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 57 m.

Zachód " o 6 g. 15 m.

Barometr 758. Pogoda.

Tragiczne sceny.

Zbiegiem ironicznych losów czysto galicyjskich, do awantury wódczanej przymieszała się kwestja wodna. Wrzawę spirytusową chce sprowadzić *ad hoc* z Abazji p. Grocholski załatwić „prywatnie”, ofiarując właścicielom gorzelni po parę szóstek odczepnego, aby nie krzyczeli i nie robili trudności p. Dunajewskiemu, który gotów się rozgniewać i tekę złożyć. A wtedy straszne spadłoby na Austrię nieszczęście. Obok p. Dunajewskiego żal p. Grocholskiemu biednym Tyrolczyków, żal chłopów węgierskich, którzy sobie w 30-litrowych kociołkach warzą wódkę owocową i gdyby im to odjęto, mogliby się zbuntować, bo przecież jasną jest rzeczą, że jeśli chłop tyrolski lub węgierski dzisiaj bez żadnej opłaty, albo co najwyżej za opłatą 2 centów od hektolitra może sobie palić gorzałkę, a beneficjum to mógłby też postradać — to racja stanu i loika nakazuje, by konsumenci galicyjscy placili od hektolitra 35 a nawet 45 guldenów. Państwo potrzebuje przecież pieniędzy i wszyscy chórem to przyznają, nie zastanawiając się nawet — na co, choć samo pytanie, czy państwo potrzebuje tych pieniędzy, zawisło nie od ministrów, ale od parlamentu.

Zresztą nie wypada o tem nawet gadać, bo dyplomacja Koła polskiego co krok uchwała tajemnicę, a już i tak w oczach pp. Bobrzyńskich i towarzyszy, cały kraj szturmujący petycjami do Koła, uznano za jedno wielkie gniazdo zdrajców stanu.

Na domiar woda chwilowo zalała spirytus. W całej grozie przed oczyma ludu stanęła pamiętna nędra z r. 1884. I rzecz dziwna — powtarzają się sceny, których doświadczenie, uczynione onego roku, nie powinno było się spodziewać. Jak na onczas całotygodniowe ulewy nadaremnie organom publicznym przypomniały obowiązek, tak i dziś 10-tygodniowe zwałiste śniegi i mrozy twarde, mimo głośniejszej po całym kraju rozchodzącej się trwogi, nie zniewoliły do myślenia nikogo powołanego, ani do przygotowań.

Katastrofa wybuchła i kubek w kubek mamy to samo, co przed 4 laty: nikt z kategorii obywateli związanych do czuwania w takich wypadkach nie ma pojęcia o rozmiarach klęski. Lud zatopiony łamie dłonie — woła chleba. Sami starostowie telegrafują o tem, a w odpowiedzi otrzymują pocztą drobne zaliczki na rachunek szładek w całym kraju już zarządzonych. Rozległe okolice na Powiślu krakowskim załane. Z powiatu tarnobrzeskiego ogłasza gazeta urzędowa depeşe, że 12.000 kilometrów przestrzeni stało się jeziorem, to znaczy, że przynajmniej kilka tysięcy ludności walczy z głodem — a namiestnictwo na całą przestrzeń od Krakowa po San rozpartowało coś około 5000 złr., p. Jaworski kontent, że wymógł na hr. Taaffem przekaz na 500 złr. Wydział krajowy zaś — zażądał relacyj.

Wśród tego p. Grocholskiemu żal, by chłopów węgierskich i tyrolskich nie stracili przywileju wyrobienia taniej gorzałki po 30 litrów na dzień, i nikt nawet nie pomyśli, iż godziłoby się przeciw zarządzi postępowanie dyscyplinarne na tych, co nie pełnią obowiązków.

W piątek nastanie przerwa parlamentarna. Przyjdzie tedy pora zwołania wyborców na zgromadzenia i pomówienia na trzeźwo nie tylko o wodce, ale i wódzie.

Bank poznański.

Komitet centralny dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu rozesał temi dniami do komitetów powiatowych i miejskich w Galicji następującą odezwę:

Obywatelstwo połowy powiatów i kilku mniejszych miast naszego kraju spełniło już obowiązek swój, jaki na całym społeczeństwie polskim dziś ciąży: zakupiło z górą 400 akcji Banku ziemskiego i przyłożyło się tym sposobem do zamierzonej przez Bank ten obrony naszej ziemi.

Mniejsza połowa powiatów i miast nadesłała do kas zbiorowych dopiero pierwsze niewielkie zgromadzone kwoty, a zapowiedziała jeszcze nadsyłkę dalszą, skoro reszta przyrzeczonych pieniędzy zrealizowana zostanie.

Kilka zaś powiatów i kilkanaście większych miast wcale dotąd jeszcze znaku życia w akcji wspólnej nie dało, ani pieniędzy nie nadesłało, ani komitetu o skutkach działania nie zawiadomiło.

W przekonaniu, że nieliczne zresztą te okolice kraju do wspólności z krajem całym odsunąć się nie chciały i tylko opóźnieniu ich milczenie dotychczasowe przypisując:

wzywa niniejszem komitet centralny wszystkie komitety powiatowe i miejskie, tak te, które późniejsze nadesłanie pieniędzy zapowiedziały, jak i te, które się dotąd z komitetem centralnym nie zniosły: by raczyły ponowić odezwanie się swoje do osób dbałych o narodowe dobro, by zapukały raz jeszcze do uczucia patriotyzmu i ofiarności ogółu w swoich okręgach, i żeby zechciały najpóźniej do dnia 15. kwietnia br. przedłożyć komitetowi centralnemu rachunki ze swoich czynności.

A mianowicie do terminu tego powinny być wszystkie pieniądze zgromadzone, i do Kasy Oszczędności miasta Krakowa odesłane — a sprawozdanie i wszystkie arkusze subskrypcyjne, i wszystkie środkowe wycinki danych poświadczeń komitetowi centralnemu pod adresem sekretarza Kazimierza Langiego w Krakowie przysłane.

Do sprawozdania rachunkowego dołączonym również powinien być wykaz imienny: kto jeszcze w powiecie pieniądze na kupno akcji Banku ziemskiego wnieść przyrzekł — a dotąd z zobowiązania swego nie uiszczył się.

Książeczki kwitowe raczą panowie skarbnicy jeszcze nadal do czasu w ręku swoim zatrzymać i nawet po dniu 15. kwietnia wpłaty spóźnione przyjmować.

Kraków, 15. marca 1888. Za komitet: *Jerzy Czartoryski, Artur Potocki.*

Listy z kraju.

Jarosław 20. marca. (Gwiazda). Zdawało się już, że towarzystwo nasze amatorskie teatralne usnęło snem długim i głębokim, gdyż od pół roku żywym, nie dawało o sobie żadnych znaków życia. Natomiast żywym ruchem zatętniło towarzystwo mieszczańskie „Gwiazda”, zawiazane przed kilku miesiącami pod przewodnictwem ks. Ludwika Bikowskiego. Gwiazda bowiem urządziła w zaraniu swoim dnia 21. stycznia b. r. nabożeństwo żałobne za poległych braci w r. 1863 i zebrała w czasie tego nabożeństwa w drodze kolekty kwotę 20 zł. 22 ct. przesłał dotyczący komitet na rzecz weteranów z r. 1831 na ręce re-

dakcji Kurjera (Otrzymałmy wczoraj, Red.) Zaś d. 11. bm. urządziło to stowarzyszenie, również na cele humanitarne przedstawienie amatorskie, na którym odegrano jednoaktówkę „Świeczka zgasła” i sielankę „Wiesław”. Przedstawienie to wypadło ku wszelkiemu zadowoleniu publiczności. Amatorowie obojej płci wywiązały się znakomicie ze swojego zadania, a co najważniejsze, tak starannie opracowali swoje role, iż gra ich równała się grze aktorów z profesji. Przedewszystkiem odznaczyły się obie panie Z., które z prawdziwą swobodą odegrały role sobie przekazane.

Działalność „Gwiazdy” dała impuls naszemu towarzystwu amatorskiemu do przzerwiania snu letargicznego. Dnia 18. bm. odegrali nasi amatorowie „Dożywocie”, a wobec faktu, że w przedstawieniu tem brali udział nasi weterani teatralni, wypadło ono wcale dobrze. Króciuchna ta recenzja niechaj będzie bodźcem i zachętą do dalszej wytrwałości dla towarzystwa „Gwiazdy”, a dla towarzystwa amatorskiego wskazówką, że przecież w rozwoju swoim ustawać się nie godzi.

Komańcza (w Sanockiem) 20. marca. (Przebiegające nieszczęście) wydarzyło się na kolei I. węg.-gal. z tamtej strony Mező-Laborecz na Węgrzech. Pociąg osobowy nr. 4 ruszył z M.-Laborecz w stronę do Homonny i na przestrzeni maszynista nie widział, czy za późno może zobaczył, że most kolejowy woda zabrała. Wjechał tedy maszyną w wodę, pociągając jeszcze 6 wagonów. Maszynista zabity, palacz poparzony. Pięciu konduktorów okaleczało.

Tarnopol 19. marca. (Z kasyna mieszczańskiego). Onegdaj obchodziliśmy w lokalnościach kasyna mieszczańskiego uroczystość, którą wśród naszych tutejszych stosunków do rzadkich zaliczyć należy. Charakter jej był, jak to jeden z mowców podniósł, przyjemny, przykry i pożyteczny i — rzeczywiście tak było. Przyjemny był dlatego, iż zasłużony sekretarz tego towarzystwa, p. Teofil Tencza, został mianowany adjunktem sąd. Przyjaciele też jego cieszyli się serdecznie tym awansem swego druha i okazywali mu przy tej sposobności swoją życzliwość; przykrym zaś dlatego, iż przychodziło nam się rozstać z tym, który swoim pełnym taktu postępowaniem, uprzedającą uprzejmością, życzliwością i wyrozumiałością zdobył sobie serca wszystkich, tak swoich kolegów z zawodu, jak i w ogóle wszystkich członków towarzystwa, — a pożytecznym znowu w końcu dlatego, iż przy tej to pożegnalnej uczcie, którą na cześć odjeżdżającego członkowie kasyna urządzili, omówiono i niektóre sprawy samego towarzystwa, co tylko na jego pomyslny rozwój korzystnie wpłynąć może. Do wspólnego stołu zasiadły — rzechy można śmiało — wszystkie stany towarzyskie, a swobodna i koleżeńka biesiada pozostanie pamiętną dla tych, którzy w niej wzięli udział.

Z bolem serca przychodzi nam pożegnać opuszczającego nas towarzysza i pocieszamy się tylko myślą, że się jeszcze zobaczymy i że on tak samo o nas będzie w Baligródzie wspominać, jak my jego w pamięci zachowamy.

Wiadomości z Warszawy.

Do *Dzien. Pozn.* piszą d. 17. bm.: Pora terazniejsza nawet pod względem klimatycznym jest oryginalna i nie pamiętają tu od dawna tak du-

giej i tak surowej zimy, jak bieżąca. Do ostatnich dni trwały mrozy, a teraz znów, pomimo mroźnego powietrza wylały rzeki i czynią spustoszenia. Wisła rozlała szeroko, więcej jak pamiętnej powodzi 1884 r. — a lody płynące pozrywały wszędzie mosty, nawet żelazny most wiszący u fortecy Modlina.

Z Unji przyszła do nas ciekawa wieść. Oto podobno gubernator siedlecki, pan Subotkin (był dawniej komisarzem włościańskim w gubernji łomżyńskiej), przesłał do Petersburga memorjał z projektem zmiany wiekowych nazw miejscowości na Podlasiu na nazwy nowe — naturalnie z rosyjskimi pierwiastkami. Memorjał podaje podobno projekt tych nazw. Tak np. miejscowość Ciecibór otrzymała w projekcie nazwę *Tiotkin bor* (tiotka — po polsku ciotka). Podobnych zrusyfikowań nazw mięścić ma ów projekt mnóstwo. Jak tam przyjmą w Petersburgu projekt — przesądzać trudno — bo przecież każdy w nim widzi zajądłość prowincjonalnego diejatiela bez odrobiny szerszego poglądu na rzeczy. Wprowadzanie takich reform nie przynosi żadnej realnej korzyści dla rządu, tylko owszem jeszcze bardziej utwierdza ludność unicką w pojęciu o gwałtach.

Znane odsyłania zbiegających z dalekiego wschodu do mięścić rodzinnych unitów wciąż się praktykują. Biedacy, gnani tęsknotą do miejsc i osób ukochanych, przekradają się setki mil, aby za chwilę leż być znów schwytanymi przez policję i szupasem odstawieni napowrót na wygnanie.

Hurko jeszcze nie powrócił do Warszawy z długiego pobytu w Petersburgu. Gazety przyniosły nam wiadomość, że się przed paru dniami przedstawiał carowi, poczem wyjechał z Petersburga do Moskwy. Do Warszawy wrócił właśnie tylko naczelnik kancelarji Hurki, p. Korniłow.

Na opróżnione po p. Zarzyckim miejsce dyrektora instytutu muzycznego (p. Zarzycki sam zrezygnował z tej posady) chciano tu sprowadzić z Moskwy znanego kompozytora i krytyka rosyjskiego p. Sołowjewa. Zaproszono go i z rękami otwartymi czekano. Proszono naturalnie ze strony rządowej. Pan Sołowjew jednak zaproszenia nie przyjął. Musi być porządny człowiek i pewno zrozumiał, że naród, który ma własnych kompozytorów i ludzi talentu, ma prawo widzieć na posadzie dyrektora instytutu swego rodaka. Teraz więc szukają innego kandydata.

KRONIKA.

Rada nadzorcza Towarzystwa oficjalistów prywatnych rozpocznie dziś posiedzenia swoje o godzinie 11. zrana. Podawszy wczoraj szczegóły o teraźniejszym stanie tego Towarzystwa, musimy nadmienić, że na porządku dziennym pojawiają się rekursy tych emerytów i wdów z zażaleniem na wymiar zaopatrzenia, którzy je na mocy statutów uzyskali przed wejściem w życie nowego regulaminu wymiarowego. Jak wiadomo, w przystępie strachu niezem nieuzasadnionego, i pod wpływem ludzi zbyt trwożliwych, rada nadzorcza na nadzwyczajnym zgromadzeniu w czerwcu roku zeszłego obniżyła skalę emerytur prawie o jedną trzecią część ich dotychczasowej wysokości. Przeciwno prawomocności takiego postanowienia nie mogą podnosić żadnego zarzutu członkowie, którzy dopiero wnoszą lub wnoszą będą wkładki. Mają oni bowiem możność powiększania swych udziałów wedle własnych na przyszłość potrzeb i widoków. Ale kto już przed uchwaleniem nowego wymiaru, na podstawie obliczeń dawnego regulaminu przez kilkanaście lat uiszczał wkładki, układał sobie budżet swojej wystugi, i nie ma już możliwości nowego wkładkowania — ten nabył prawo nieodwołalne, a właściwie odwołalne tylko w tym wypadku, gdyby fundusze i wpływy roczne Towarzystwa się uszczupliły, i wymagały dopłat. Wypadek ten nie zachodzi, i wcale nie grozi, bo wpływy roczne rosą stale stosunkowo do liczby członków i udziałów. Emeryci tedy i wdowy, pobierający już zaopatrzenie, przez nagłą redukcję doznali oczywistej krzywdy w nabytych prawach, a każdy sąd musiałby ich utrzymać przy tych prawach. Takich emerytów i emerytek wykaz zarządu wymienia 18. Terazniejsza rada nadzorcza będzie tedy miała obowiązek naprawienia krzywdy, która raz dopuszczona musiałaby zachwiać zaufanie niejednego, i tylko fałszywi przyjaciele Towarzystwa mogliby doradzać upor.

Uczestnicy powstania z r. 1863. Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania r. 1863/4 odbędzie się we wtorek 27. bm. o godzinie 4. po południu w ratuszu.

Na utrzymanie dziecka Barbary L. złożyli w naszej administracji: p. R. 1 gld., robotnicy M., NN. i H. po 10 ct., razem poprzedniemi 5 gld. 30 ct.

Na rzecz weteranów z roku 1831 otrzymaliśmy 20 gld. 22 ct., jako czysty dochód z przedstawienia „Gwiazdy“ w Jarosławiu, a 40 gld. od Towarzystwa bratniej pomocy uczniów w Dublinach; od F. M. z Nowego Sącza, zebrane na pożegnaniu 3.50.

Siódmy z odczytów urządzanych przez towarzy-

stwo pedagogiczne mieć będzie p. Władysław Wszelaczyński, w poniedziałek d. 26. bm. o godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej, „O życiu i utworach Ję. F. Dobrzyńskiego“. Wykład ilustrowany będzie przez wyko-

nanie motywów z głowiejszych utworów kompozytora Flibustierów.

W kasynie miejskiej odbędzie się w sobotę 24go b. m. koncert z następującym programem: Oddział I. 1. Uwertura z opery „Don Juan“ Mozarta. 2. a) Duet Mendelssohna, b) Duet Żeleńskiego, na głosy sopranowe, odspiewają panny Patkiewicz i Walcher. 3. a) „Stary kapral“, Moniuszki, b) Pieśń: Abta, odspiewa p. Slawiczek. — Oddział II. 4. Chopin: Ballada, odegra panna Wierzbicka. 5. a) „Marzę“, Tostiego, b) „Ptaszek w lesie“, Tauberta, odspiewa panna Walcher. 6. Wielki duet z „Hugenotów“, Meyerbeera, odspiewają panna Patkiewicz i pan Slawiczek. — Oddział III. 7. „Mozart“, melodram, poemat Mosenthala, przełożony przez W. Janikowskiego, z muzyką utworów Mozarta, ułożoną przez Kuglera, wykonają pp. Janikowski (deklamacja) i Marek (fortepian). — Początek o godzinie pół do 8. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4. po południu.

Wydział resursy urzędniczej ukonstytuował się na posiedzeniu z dnia 17go b. m. Prezesem wybrano Henryka Stahla, starszego inżyniera namiestnictwa; zastępcą prezesa Franciszka Urbańskiego, emerytowanego starostę; sekretarzem Wilhelma Linhardta, urzędnika kolei Karola Ludwika; zastępcą sekretarza Marjana Bechta, urzędnika dyrekcji skarbu; skarbnikiem dr. Józefa Rotha, okulistę; zastępcą skarbnika Ignacego Jabłońskiego, rewidenta w namiestnictwie; gospodarzem Michała Kossaka, emerytowanego urzędnika; zastępcą gospodarza Romana Gojskiego, korespondenta Tow. Krak.; bibliotekarzem Józefa Maldzińskiego, asystenta rachunk. w namiestnictwie; zastępcą bibliotekarza Eugenjusza Barona, urzędnika telegrafu. Wydziałowymi pozostają: Teodor Biliński, oficjał Tow. kredyt. ziemsk.; dr. August Freund, profesor politechniki; Józef Lang, koresp. gal. banku kredyt.; hr. Rudolf Meraviglia, urzędnik kolei Lwow.-Czern.; Adam Womela, sekretarz poczty; Jan Zimny, asystent rachunk. namiestnictwa.

Dnia 7. kwietnia odbędzie się dla członków resursy wieczorek muzyczny-deklamacyjny pod artystycznym kierownictwem p. Ludwika Marka — a w niedzielę 22. kwietnia przedstawienie teatralne amatorskie.

Wydział Czytelnicy akademickiej ma zaszczyt złożyć szczerze podziękowanie paniom i panom, którzy łaskawie przyczynili się do urządzenia wieczorku muzycznego w rocznicę śmierci Kraszewskiego, a mianowicie: Panu prezydentowi za łaskawe odstąpienie sali

Z Zachodu.

Paryż 16. marca.

Francuzi i Rosja jutrzejsza. Nowe pisma rosyjskie w obronie swobód politycznych: *Samouprawlenie i Swoboda*. Rewolucja rosyjska i jej koleje. My i rewolucyjniści rosyjscy.

W liście poprzednim pisałem wam o tem jak modną stała się Rosja nad brzegami Sekwany. Nie weźmiecie mi za złe, że pomijając tym razem Wilsona i drobne sprawy bieżące francuskie, powiem wam coś z kolei o Rosji; nie o tej Rosji Katkowa, przed którą republikanie i radykały biją teraz poklony, lecz o owej Rosji przyszłej, jutrzejszej, dobijającej się z trudem swobody. Francuzi w swem szowinistycznym zacietrzewieniu zapomnieli o niej zupełnie, aczkolwiek snadniej by wypadało Republice z tą Rosją wchodzić jeżeli nie w scjusze, to przynajmniej wymieniać oświadczenia wzajemnej sympatji. Nie brak nawet książek, pisanych w języku francuskim, któreby obywatele republikańskich poinformować mogły o tej „Rosji podziemnej“. Nikt ich tu jednak nie czyta, na porządku dziennym bowiem oświadczyły Floqueta, wołającego teraz „Vive la Russie, monsieur!“ z baronem Mohrenheimem i komplementy prawione przez Rocheforta carowi jegomości. Francuzi zrobili się okropnymi oportunistami i realistami! Nienawidzą Bismarka, chcieliby odebrać napowrót Alzację z Lotarynią i powiadają, że z samem djabelem gotowi by wejść o to w przymierze. Sądzą, że szanownych obywateli mniej lub więcej radykalnych zaslepią nienawiść... Pozostawmy jednak Francuzów, śpiewających z przejęciem się „Boże caria chrani“ i sami zajmijmy się ową Rosją rewolucyjną. Nas ona przecie, może bliżej obchodzi.

Mam właśnie pod ręką dwa pisma rosyjskie,

które świeżo wychodzić poczęły zdala od urzędowej cenzury, a mianowicie: *Samouprawlenie* (Samorząd) „organ socjalistów-rewolucjonistów“ i *Swoboda*, „polityczny organ inteligencji rosyjskiej“. Pierwszy numer pierwszego z tych pism nosi datę grudniową, bez oznaczenia miejsca druku, drugie wychodzi w Genewie.

Samouprawlenie konstatuje, że po 13. marca 1881 r. nastąpił w Rosji zastój zupełny, żywi jednak nadzieję, że społeczeństwo wyjdzie z tej apatji, że to tylko przerwa w „twórczości społecznej“. W jaki sposób ma ono wyjść z tego skostnienia dowiemy się później, tymczasem zaś pismo zaznacza, że społeczeństwo owo sympatyzowało z rewolucjonistami, sympatja ta jednak była najzupełniej bierna. Być może ideje rewolucyjne zbyt wyprzedzały swój czas, redakcja jednak pociesza się uwagą, że „wszędzie ideały różniły się wiele od ich urzeczywistnienia“, przykładem rewolucja francuska, rok 48. Jest to prawdą niezaprzeczoną, wtedy jednak bądź co bądź zrobiono wiele, gdy rewolucja rosyjska wydała dotąd przeważnie reakcję. I tym jednak rezultatem cieszy się pismo, twierdząc, że „reakcja wytwarza warunki dla walki na szersze rozmiary“. Im gorzej tym lepiej! I to także zasada. Jest jednak i druga: „Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“. Zresztą przyjmować należy, co los daje i wyjątkowe warunki rosyjskie. Redakcja pyta następnie, czy cisza obecna jest tylko ciszą przed burzą, czy też zupełnym upadkiem i mniema, że ten ostatni wypadek nie zachodzi. Bądź co bądź, ideje protestu upowszechniły się w społeczeństwie rosyjskiem, sami rewolucjonisci dojrżeli. Chodzi głównie o postawienie kwestji...

Nie chwytając jej pismo za rogi, rozumuje tylko, że absolutyzm nie jest w stanie ani pojąć ani zaspokoić różnorodnych potrzeb dzisiejszego społeczeństwa; działalność ta musi się przejawiać swobodnie, zarówno na polu ekonomicznym jak i politycznym — stąd otucha, że absolutyzm skoń-

czy się nareszcie. Przekonanie to, zaznacza redakcja szerzy się w Rosji powoli; długo ludzono się, że rząd sam podejmie przerwana nie reform, literały o tem ogólnie napomykali, szczególniej przedstawiciele ziemstw — obecnie jednak niewiara w inicjatywę rządową szerzy się coraz bardziej. Jaką wreszcie drogą dojdzie Rosja do obalenia absolutyzmu? — Rewolucję ludową uważa redakcja za niekoniecznie właściwą, jako objaw „żywiolowy“, z którym sobie dać rady niepodobna, rewolucja pałacowa lub miejska także nie na czasie — „mogłaby ona przytem doprowadzić do zmiany jednego despotyzmu na drugi“ (?). Silnie natomiast pismo zaleca „agitację legalną“ w prasie i ziemstwach... Ciekawym, jak sobie autorowie tego „rewolucyjnego“ programu wyobrażają ową „legalną agitację“ w zakneblowanej prasie i w ziemstwach, które pozbawione zostały nawet cienia samodzielności i są pod władzą gubernatorów. I ten zresztą środek był już próbowany — bezskutecznie.

Dla usprawiedliwienia zresztą swego tytułu pismo pomieszcza program, złożony z dwóch części; w pierwszej wyliczone są najpilniejsze swobody polityczne, w drugiej unarodowienie ziemi, fabryk etc. (par acquit de conscience rewolucyjnej wspomina się coś i o terroryzmie) — wszystko to jednak są owe ideały dalekie, nie warto więc było ich i powtarzać, skoro rzecz redukuje się do lojalnej agitacji w prasie za konstytucją lub rozszerzeniem atrybucji ziemstw.

Pod koniec numeru spotykamy głosy wybitniejszych emigrantów rosyjskich, które jakoby przypadkiem znalazły się w piśmie. Mamy tu wypadki: Stepniaka, Zasulicz, Plechanowa, Dragomnowa, Dobogorij-Mokryjewicza, Axelroda, Dobrowolskiego. Wszystkie one przychodzą do jednego wniosku, w różny sposób motywowanego, że najpilniejszą rzeczą dla Rosji są swobody polityczne, obok lokalnego samorządu. Jak jednak dojdzie do nich, o tem nas także autorowie głosów nie wiele

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

Wszelkich 6. wieczór, na gło- i Walcher, od- Abta, od- opin: Bal- arze", To- lewa panna Meyerbeera. Od- Mosenhaia. a utworz- p. Janikow- atek o go- wane beda- wtuował się n wybrano ictwa; za- yowanego ednika ko- ana Bech- dr. Józefa arzem Mi- stepca go- ow. krak.; rachunk. usza Ba- aja: Teo- r. August resp. gal- nik kolei zczy; Jan- nków re- l artyst- a w nie- atorskie. zaszczyt którzy ku muzy- mianowi- enie sali

czynny był to kapitalik nie lada, nie też dziwnego, że rychło otoczyło ją grono wielbicieli. Chlebodawcy Marji, pp. R., u których ucziwie kilka już lat służyła, dawali jej przestrogi co do wyboru przyszłego małżonka, rozdali kapitał ulokować w kasie oszczędności mimo to jednak Cwiklińska przyjęła oświadczenia niejakiego Karola Dr. Narzeczony okazywał taką niecierpliwość, tłómacząc się, iż potrzebuje założyć handel w Tarnopolu, o ile możliwości prędko, że już za miesiąc młoda para stanęła przed ołtarzem. Po ślubie małżonkowie wyjechali do Tarnopola, gdzie młoda żona zaufała mężowi, oddając mu cały kapitał, zwłaszcza gdy ten istotnie czynił pewne kroki celem objęcia handlu korzennego. Nazajutrz jednak znikł z miasta, a gdy zaniepokojona żona przystąpiła do poszukiwań, okazało się, że mąż uciekł do Rosji. Wróciła onegdaj do Lwowa i wynędziła, schorowana stanęła przed pp. R. dawnymi jej chlebodawcami, prosząc o przyjęcie jej napowrót do służby. Nieroztropna kobieta, po ucieczce męża rozchorowała się i w szpitalu tarnopolskim przeleżała dwa miesiące, a wróciła teraz do Lwowa, sprzedawszy ostatnią... pościel. Prawdziwie, iż fortuna jest zwodniczą!

Rzadkie zdarzenie. Dowiadujemy się o istotnie niezwykłym fakcie, jaki miał miejsce w naszym mieście w poniedziałek, w dniu św. Józefa. W jednym z domów przy ul. Teatyńskiej zamieszkał od trzech miesięcy obłożnie chory p. D. leczący się już przez dwa lata w różnych zakładach leczniczych i kąpielowych Europy. Stan chorego graniczył niemal z agonią. Chory posłyszawszy o tem z rozmowy, prowadzonej w sąsiednim pokoju między rodziną i lekarzem, zażądał sprowadzenia kapłana. Gdy prośbie stało się zadość i kapłan w nocy przybył, zażądał przedewszystkiem zawarcia ślubu z osobą, względem której zaciągnął przed laty dziesięciu poważne obowiązki. Ponieważ obecny lekarz oznajmił kapłanowi, że stan chorego jest niebezpieczny, przeto żądanie zostało spełnione. Pan X. z całą przytomnością zawarł związek małżeński, a nad ranem po dopełnieniu spowiedzi komunikował się i otrzymał ostatnie olejem świętym namaszczenie. Tym sposobem w ciągu jednej nocy przyjął chory cztery sakramenta. Spełnione obrządki były rzeczywiście „in extremis“, gdyż w parę godzin później paraliż stopniowo postępujący odjął choremu mowę i przytomności. Pan D., majątek cały wcale znaczny zapisał swej... żonie. — Prawdziwie szlachetny postęp!

Ulotniły się jak kamfora. Wczoraj rano Berlowi Lieberowi, handlarzowi krymek i jarmutek żydowski, sprzątnął sprytny jakiś lotrzyk 54 sztuk tego ubrania ze straganu przy pl. Krakowskim. Handlarz odszedł z „kundmanem“ na chwilę od straganu celem zmia-

ny pieniędzy w sąsiednim sklepie, a gdy wrócił stragan świecił pustkami.

Niedługo cieszył się wolnością. Przed dwoma dniami wypuszczono z więzienia po odsiedzeniu wymierzonej wyrokiem kary Anastazego Konickiego, którego wczoraj znów przytrzymano już nie na zwyczajnej kradzieży, lecz na usiłowanym rabunku. Napadł on w bramie domu przy ul. Żółkiewskiej dziewczynę Sarę Rosenberg, i wydarł jej z ręki paczkę, zawierającą kilkanaście łokci materji, lecz go przechodnie przytrzymali i oddali w ręce sprawiedliwości. Konicki później prawdopodobnie chwyci się noża lub rozbojów na drogach.

920 zębów! Pewną miarą skarłowacenia ludzkości jest znaczny rozwój dentystryki, gdyż dzisiaj osoby ze zdrowymi zębami, nawet w młodych latach, należą do szczególnych wyjątków. Nie dalej jak przed 20 laty we Lwowie było dwóch dentystów, a teraz, według kalendarzy, jest ich kilkunastu. Nie brak im także pacjentów, czego najlepszym dowodem fakt, iż jeden z tutejszych dentystów, prowadzący skrupulatny rejestr swych konsultacyj, wyrwał i plombował w ciągu ubiegłego roku 920 zębów, nie licząc bynajmniej innych w zakres dentystryki wchodzących operacyj.

Małoletni oszust. Do jednego z profesorów gimnazjum zgłosił się ubogo ubrany dwunastoletni chłopczyna. Jęcząc i płacząc, małe błągał o jałmużnę dla chorej matki i pozostałego w domu głodnego rodzeństwa. Ujęty obrazem nieszczęścia, p. S. postanowił przyjść z pomocą ubogiej rodzinie większym datkiem, wysłał zatem wraz z malcem służącego, dla przekonania się na miejscu o stanie rzeczy. Chłopak, pozornie uradowany okazanem mu współczuciem, prowadził wyślanca przez rozmaite ulice, a wreszcie koło kościoła ormiańskiego uciekł, widocznie z obawy mogącej go spotkać kary za usiłowany wyzysk miłosierdzia. Ostrożnie więc z zebranią nietylko uliczną, ale i domową!

Ucieczka ajenta. Jeden z tutejszych pośredników handlowych, pobrawszy zaliczenia od kupców na rachunek reprezentowanych firm, ulotnił się ze Lwowa.

Poszkodowani zamierzają poszukiwać strat u fabrykantów, na których rachunek były wypłacone pieniądze, co im wszakże nie na wiele się przyda, gdyż ajent ów nie miał upoważnienia do realizowania należności, wina przeto ciąży wyłącznie na latwoiernych.

Pomysł rzezimieszka. Andrzej Kalinowski, notowany kilkakrotnie złodziej, zamieszkały na Kleparowie, nie mając na czem spać, postanowił zdobyć łóżko. W Kleparowie było to za trudno, przedsięwziął więc wyprawę do Lwowa i wczoraj donia zjawił się na tandece wiedząc, że w piwnicy Leiby Peretza, znajduje

około roku 1870 i szerzył się wyłącznie prawie między młodzieżą uniwersytecką, zagarnawszy tylko nieznaczna część inteligencji po za tym obrębem. Przyszedł on z Zachodu, w ślad za innymi postępami ideami, za darwinizmem, ateizmem, realizmem itp., które przedtem zajmowały młodzież lat sześćdziesiątych i na nowym gruncie rosyjskim wybujały ogromnie. Dowiadywano się wtedy z gorączkową ciekawością o nowej międzynarodowej socjalistycznej republice robotniczej, która tworzyła się w Europie; słyszano z bicia serca przyspieszony marsz żelaznych robotniczych bataljonów, o których mówił Lassalle. Była to istotnie chwila silnego rozbudzenia się ruchu socjalistycznego na Zachodzie, socjalizm ten jednak pojawił się tam przeciwko reformom i zmianom politycznym wyłącznie; jako reakcja zrywał nawet z polityką zupełnie, widząc całe zbawienie w zmianie warunków społeczno-ekonomicznych i oczekiwanym przewrocie. Negowano zupełnie nawet państwo, które zastąpione być miało przez federację i zrzeszenia stowarzyszeń i gmin robotniczych. Rosyjski emigrant, Bakunin, głosił już dawno w Europie te zasady z niepospolitym talentem i wymową, — wpłynął nawet w tym kierunku na Internacjonal.

Indeferentyzm polityczny, jaki cechował europejski socjalizm ówczesny nie pozostał bez wpływu na charakter młodej rewolucji rosyjskiej, która czerpała swe idee i natchnienia na Zachodzie. Zapomniano się tem łatwiej o politycznym ucisku, jak krępował każdy ruch swobodny w Rosji i rzucano się z całym zapalem, poświęceniem się i zaparciem się siebie ku urzeczywistnieniu tych ideałów. Młodzieży przejętej niemi gorąco zdawało się, że dość jest „pójść w naród“, między lud, gdzie, jak się dowiedziano, w prastarej „obszczyźnie“ gminie rosyjskiej, tkwiły jeszcze silnie pierwiastki komunistyczne, ażeby lud ten poruszyć i wywołać rewolucję, która z gruntu zmieni postać rzeczy.

Wiemy już o co rozbiły się te iluzje. Okazało się naprzód, że do ludu nie tak łatwo przemawiać, a tem trudniej go poruszyć; okazało się nadto, że w ślad za apostołami nowej wiary poszli żandarmi. Wtedy dopiero rewolucjoniści rosyjscy nie bez pewnego zdziwienia spostrzegli, że żyją w państwie despotycznym, w którym wszelki ruch swobodny surowo jest wzbroniony i karany. Wtedy to rozpoczęto przedewszystkiem mścić się za dręczonych i męczonych towarzyszy i terroryzm rewolucyjny pojawił się naprzód jako narzędzie zemsty i powoli tylko, przychodząc niełatwo do pewnej świadomości, przeobrażał się w system walki politycznej z caratem. Pod koniec dopiero, po licznych wahaniach się i zamachach, pojawiła się partja Narodnej Woli, która wyswobodzając się z trudem od ukochanego pragnienia dokonania od razu socjalnego przewrotu na rzecz ludu, postawiła sobie skromne, jej widzeniem rzeczy zadanie: wywalczenia przedewszystkiem elementarnych swobód politycznych. Rewolucyjny komitet wykonawczy oświadczył nawet, po zamachu 13. marca, że złoży broń, skoro tylko zwolony zostanie „Sobór narodowy“ i zaprowadzone zostaną szerokie swobody polityczne. Na oświadczenie to zdobyła się partja rewolucyjna po dziesięciu latach walki i wysiłków.

Tymczasem jednak owe lat dziesięć pochłonęły ogromną masę młodych sił. Całe pokolenie rewolucyjnej młodzieży zginęło w więzieniach, na szubienicy lub zesłaniu. Gorące jej wołania i przykład nie znalazły żadnego prawie głosego echa w społeczeństwie rosyjskiem: nie poruszyła się żadna klasa, nie obudziły się żadne żywioły rewolucyjne, ni miejskie, ni wiejskie i w społeczeństwie na gruzach tych usiłowań zapanowały z jednej strony wyczerpanie i apatia — z drugiej reakcja rządowa, która trwa w całej sile dotychczas.

(Dokończenie nastąpi.)

Handel KAROLA BALLABANA we Lwowie do młoczn. dnov tovtel. UPRZYMI
 ŚWIEŻY TRANSPORT
 100 kilo Kongo cesarskiej
 100 kilo Familjei
 100 kilo Melange
 100 kilo Imperial

Ostateczna rozprawa przeciw Schönererowi odbędzie się w kwietniu.

Dziś wieczór o pół do 6 wieczorem ma się odbyć posiedzenie Koła polskiego, aby zakończyć rozprawę nad sprawą wódczaną. Partja stańczyków zamierza tę dla nich nieprzyjemną sprawę skończyć za każdą cenę, nawet gdyby posiedzenie miało trwać po północy.

Wiedeń, 20. marca. Pszenica 7.46, pszenica na cień 7.72, ówies 5.48, zresztą nie dokonano żadnych zakupów.

Praga 21. marca. Tutejszy sąd honorowy cesarski wydał na porucznika Kinkę, wynalazcę nowego karabinu repetetjerowego wyrok, wykluczający go z koła oficerskiego za obrażający list do tego ministra wojny Bylandta.

Wiedeń 22. marca. (Koło polskie). I wczorajsze posiedzenie Koła, które trwało aż do 11 w nocy, zeszło na debatach o podatku wódczanym. Przedewszystkiem przemawiał Chrzanowski za tem, aby Dunajewski tak samo jak wódkę, opodatkował też piwo i wino. To by może po części pomogło wielkim właścicielom galicyjskim. Na to mówił Lewakowski całogodzinną mowę przeciw ustawie Dunajewskiego, poddając ją przedmiotowej krytyce i wykazując zarówno nieuniknioną ruinę państwa, jakoteż wyzysk konsumentów, a także podkopanie dochodów miast, a osobiście Lwowa. Ustawę obecna musi być odrzuconą; groźba Dunajewskiego, że się poda do dymisji, nikogo nie powinna odstraszać. Rząd obecny mało uwzględnia interesy Galicji, a więc i upadek tego rządu będzie dla nas niesczęściem.

Przeciw ustawie a w interesie konsumentów przemawiał bardzo dobrze Czerkawski, który przedewszystkiem ostro uderzył na uchwałę Koła, by trzymać w tajemnicy wnioski Rutowskiego.

Onyszkiewicz zwalcza zarówno ustawę jak i zachowanie się rządu i Grocholskiego z jego zażądaniem „Trinkgeldu”. Wysocki polemizuje również z Grocholskim i poddał wniesioną ustawę niżej krytyce, a następnie motywował swój racjonalny i sprawiedliwy wniosek.

Rutowski przemawiał przeszło godzinę za swoimi niestety sekretnymi wnioskami, wywodząc z nich wnioski, to jest najwięcej, co Galicja w ramach ustawy Dunajewskiego, uzyskać może. Mowa uderza silnie na Madjarów, na których spiera wina obecnej polityki finansowej Dunajewskiego i przyszłej ruiny Galicji.

Po tej przemowie posiedzenie przerwano.

Wiedeń 22. marca. Gielda wieczorna: kredyty 267.80.

Wczoraj w komisji dla podatku wódczanego rozprawiano o projekcie Dunajewskiego. Menger żąda, by stopa podatkowa była zniżoną, lub żeby konsumentom, którzy ostatecznie wszystko zapłacą, będą musieli, opuszczono przynajmniej inne jakie podatki.

Rutowski żywo broni prawa propinacyjnego wielkich właścicieli i miast. Dunajewski oświadczył, że rząd gotów jest ze względów słuszności dać pewną kwotę na rzecz funduszu propinacyjnego. Menger żąda, żeby i innym krajom korony dano odpowiednie odszkodowania. Po przemowie Rutowskiego i Spensa posiedzenie przerwano.

Praga 22. marca. Rada gminna 52 głosami przeciw 25 uchwaliła nie wysłać petycji do rady państwa ani za wnioskiem Liechtensteina, ani przeciw temuż. Rezultat głosowania wywołał na galerji głośne okrzyki: hańba! za co burmistrz każe opróżnić galerję.

Budapeszt 22. marca. Cała dolina Sawy pod wodą. Wiele wsi całkowicie zalanych.

Klausenburg 22. marca. Redaktor rumuńskiego dziennika „Gazetta” zasądzony został za podburzanie przeciw narodowości madjarskiej na 4 miesiące więzienia.

Berlin 22. marca. Sejm pruski został wczoraj po zatwierdzeniu budżetu odroczony.

Lizbona 22. marca. W Oporto spalił się tamtejszy teatr podczas przedstawienia wskutek eksplozji gazu. Katastrofa okropna. Wiele ludzi zginęło. Z gruzów wydobyto dotychczas 40 trupów.

Paryż 22. marca. Na prowincji postanowili radykalni republikanie odstąpić od kandydatury Boulangera. Boulanger ma być za swoje wiechlenia postawiony przed sądem wojennym.

Londyn 22. marca. Królowa w towarzystwie

księcia i księżniczki Battenbergów odjeżdża do Włoch.

Teatr literatura i sztuka.

(SB) **Teatr.** Pojawienie się na scenie polskiej oryginalnej tragedji należy do wypadków bardzo wyjątkowych. Rzadkim tym ptakiem jest tragedia Alfreda Nossiga p. t. „Król Syjonu”, przedstawiona wczoraj w naszym teatrze. Autor osnuł tragedję swoją na tle ostatnich zapasów Judei z Rzymem, kiedy to za panowania cesarza Hadryana, w ujarzmionym narodzie żydowskim powstał śmiały wódz Bar-Kochba, i roznieciwszy w roku 131 po Chr. powstanie w Palestynie, szczęśliwą wiodł z Rzymem walkę przez lat kilka. Bar-Kochba kazał się obwołać królem w Jeruzalem. Niedługo jednak przyświecała „Synowi” gwiazda szczęścia. Wyprawione pod Juliusem Severem legiony rzymskie poskromiły Judejczyków. Bar-Kochba zamknął się w ostatniej swej posiadłości Bethaze i długo się w niej trzymał, wreszcie po zaciętej obronie w r. 135 po Chr. uległ Bethar, padł przy niej ostatni król żydowski samozwaniec Bar-Kochba, a w traktowanej dotychczas dość względnie prowincji Rzymu zapanował srogi ucisk.

Bar-Kochbę, jako postać wyrastającą nad poziom otaczających go stosunków i ludzi, człowieka silnych namiętności i dzielnego wódza, co mu i rzymskie przyznają źródła, obrał sobie p. Nossig jako bohatera swej tragedji. Bar-Kochba w tragedji p. N. przedstawia się nam jako człowiek w poczuciu swej dumy, zaślepiony i gardzący pomocą Boga, wyzywający go nawet, ulegający chętnie podszeptom, dogadzającym jego próżności, i jako namiętny kobieciarz. Namiętności te go gubią, a z nim razem przepada i wolność Judei. Katastrofę tę spowodował następujący szereg wypadków. Bar-Kochbie doniesiono, że Samarytanie w mieście obleżonym są mu niechętni, każe przeto wszystkich z Betaru wygnać. Ci ofiarowują swoje usługi Severowi, podając jako jedyny sposób wydarcia tajemnie miasta, które sam tylko Bar-Kochba posiada, nasłanie mu pięknej kobiety, dla której ten gotów wszystko zrobić, nawet siebie zdradzić. Kobieta taka jest pod ręką. Jest nią hetera grecka Dejanira, i tę wysłał Sever na zdobywie Betaru. Dejanira wkłada się do twierdzy, i w chwili, gdy król wydał właśnie wyrok śmierci na wszystkich pojmanych i którzyby się ważyli wtargnąć do miasta, przyprowadzają przed niego Dejanirę, która pada mu do nóg, i w słowach pochlebstwa pełnych wyznaje mu miłość. Król waha się pomiędzy wydanym świeżo wyrokiem a wzbudzoną ku pięknej heterze namiętnością, i ta ostatnia zwycięża. Dejanira zostaje kochanką królewską. Równocześnie dokonują się zdrada na innym punkcie. Ismael, nauczyciel zakonu, porozumiewa się z Rzymianami, wzbudza w Bar-Kochbie podejrzliwość, że Eleazar, prorok, który podtrzymywał mężstwo obleżonych, knuje przeciwko niemu spisek. Eleazar jest pysznemu królowi od dawna solą w oku, on bowiem wyrzucił mu jego bluźnierstwa i rozpustę. Podszept skutkuje. Eleazar, stawiony przed królem w czasie ucieczki, odpięra głośno zarzut, a ręką Bar-Kochby plani się zbrodnią. Eleazar ginie, przepowiadając zgon Judei.

Bar-Kochbę trapią wyrzuty sumienia, których ani blazen Abimelech, ani wino rozprószyć nie mogą. Ma je ukrocić Dejanira, która w namiętnej scenie odkrywa się królowi w całej nagości duszy. Uchodź, mówi, ze mną, jutro będą Rzymianie w Betarze. Kiedym cię widział po raz pierwszy, byłam obłudną, dzisiaj kocham, kocham! Bar-Kochba przebiega zdręczynię, która ginie ze słowem „kocham” na ustach.

Bar-Kochba nakłoniony przez nauczycieli zakonu udaje się do świątyni przed ostatnią walką i tam bluźni. Z góry pada na niego przekleństwo, które trwoży lud zebrany w świątyni. Na ulicach miasta wszystko gotuje się do rozpaczliwej obrony. Rzymianie zdradzeni drogami wchodzą do Betahu a Bar-Kochba ginie z wiernym karlem od ukaszenia jadowitej zmił. Sewerus znajduje już tylko trup. Na spotkanie zwycięzców wychodzą mieszkańcy z Ismaelem na czele. Zdrącając jednak czeka los zasłużony Severus każe go obwiesić a ciało „półboga” Bar-Kochby po królewsku każe pochować.

Oto treść pobieżna „Króla Syjonu”. Nie dotknęliśmy w niej wielu osób w tragedji tej występujących jako z treścią konieczną się nie wiążących. Występują tu jeszcze 2 nauczyciele zakonu uczone spory z sobą wiadący, żona i córka tychże, przyjaciel „Króla”, Rufus namiestnik rzymski i znaczna ilość postaci drugo i trzeciorzędnych.

Autor widocznie bardzo pilnie studiował Szekspira i przejął się nim na wskróś. Widać to po całej budowie

„Króla Syjonu”, po osobach pojedynczych i całych scenach tragedji. Wszędzie przebiega się stary Will. Jak u tego tak u p. Nossiga to samo myślenie skokami, nie w porządku systematycznym, zmuszanie widza domyślania się z jednego zwrotu, jęku lub wykrzykniku wszystkiego. Podczas gdy jednak u Szekspira każdy frazes, każda postać, gest jej jeden odsłania nam całe wnętrze jej duszy, nieskończoność namiętności i uczucia osoby, u p. N. domyślanie to stanowi dla widza trudność niemałą do przezwyciężenia. Zapatrzenie się na mistrza tragedji odrodzenia przebiega się, jak powiedziałem, wszędzie, uderzn zwłaszcza w scenach zbiorowych, które autor często wprowadza i w odmalowaniu niektórych postaci jak n. p. ów Abimelech, blazen królewski. Sceny poszczególne w tragedji p. N., niektóre silne i wywołujące wrażenie niopospolite, nie łączą się z sobą w jednolitą całość, są luźne i jakby obrazy coraz to odmienne przesuwają się przed nami. W skutek tego daje się odczuwać w tragedji p. N. brak należytej ożywionej akcji, co potęguje się w miarę tego, jak autor wprowadza na scenę ludzi rozprawiających o kwestjach nie mających wiele wspólnego z toczącą się akcją (scena V. aktu II. pomiędzy nauczycielami zakonu).

Charaktery osób działających namalowane barwami żywymi i silnie. Pierwszeństwo pod tym względem należy się Bar-Kochbie. Poczucie siły własnej, pycha niemająca granic, nienawiść ku tym, którzy stają na drodze jego żądcom i namiętności, a bohaterstwa tej tragedji nie są ludzkie.

Jest to mieszanina wielkości i zwierzęcości, postać jakaś nadludzka i jako taki Bar-Kochba został przez autora przeprowadzony z silną konsekwencją. To samo da się powiedzieć i o innych postaciach. Bardzo dośladnie jest narysowana postać zdrajcy Ismaela i prawnego Akiby, a z pysznym kolorytem namalowana postać Dejaniry. Grupowanie scen zdradza obycie się z techniką dramatyczną i smak wyrobiony. Nie widzimy scen mogących obrazać nasze poczucie estetyczne a utrzymanie się to na granicy tak łatwej do przekroczenia zasługuje na podniesienie.

Do najpiękniejszych scen zaliczamy końcową w akcie drugim i pełną efektu w trzecim, po zabiciu Eleazara.

Chór dziewic na początku aktu drugiego, jeżeli nie ma chybić efektu, powinien być skróconym a powtórzone brzmienie tak „unisono”, żeby ani jednego głosu osobnego nie można było odróżnić, na co zwracamy uwagę reżyserji.

Przedstawienie wczorajszej premiery, zostawiało wiele do życzenia. Sztuka nie była należyście obsadzoną, zwłaszcza w rolach drugo i trzeciorzędnych, które spoczywały na barkach artystów operetkowych, co poważną szkodę naraziło na epizody, których radziłbyśmy na przyszłość nie widzieć. Artyści dobrze swoich ról się nie wyuczili i sufler musiał dobrze wczoraj się napracować. Wystawa powinna, zdaniem naszym, być świetniejszą zwłaszcza w akcie trzecim podczas ucieczki. Rolę tytułową odegrał p. Żelazowski i odtworzył ją tak, jak po talencie jego można się było tego spodziewać, z całym artystem. Tryumf jego wczorajszy dzieliła pani Nowakowska, w której znakomitej prawdziwej interpretacji, wyszła Dejanira z plastyką uwidoczniającą najdrobniejszy rys naskiowany przez autora.

Eleazar w p. Zboińskim nie znalazł tej siły, jaką natchniony prorok powinien przekonywać i porwawać. P. Ruszkowski przedstawił z wytrawną miarą chylny i zdradzieckiego Ismaela, a p. Szobert był wyborynym Akibą.

Wdzięczną rolę Abimelecha odegrał p. Wysocki, wlewając w tę postać więcej uczucia niż sztyrdystwa i ironji, które powinny znaleźć więcej uwzględnienia.

Pomniejszych ról były w dłoniach pań: Woleńskiej, Urbanowiczowej i pp. Hierowskiego, Kasprowicza, Debieckiego i Staszewskiego, którzy odegrali je z całą sumiennością. Licznie zgromadzona publiczność wywołała kilkakrotnie autora. Sympatyczne przyjęcie tragedji p. Nossiga, powinno być mu zachętą w dalszej pracy scenicznej.

Wieczór muzyczny galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, z łaskawym współdziałaniem p. Malinowskiej, pań M. S., K. R. i pana Gardinięgo, odbędzie się w piątek 23. marca o godz. 7. wieczór w sali Towarzystwa z niezmiennym programem. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczoru przy kasie.

P. Ella Russel udała się na gościnne występy do Petersburga, które potrwać miesiąc, poczem znakomita artystka wyjeżdża do Londynu.

Przewodnika gimnastycznego Sokół (organu Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 3. z marca. Treść: Przed 21 laty (dok). O wartości gimnastyki (dok. n.). Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub

Już nie ma nagniotków i brodawek.

Albowiem takowe znikają po kilkudniowym użyciu „FUTRIKI” wynalazku aptekarza JONASZ Skład w aptece HENRYKA BIUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cent. w. a.

drewnianą (c. d.). Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Urywki higieniczne. Kronika.

*** Popularne wydawnictwa warszawskie** mają już swoją dobrze zasłużoną sławę. Wydawnictwa ludowe i dla młodego wieku pojawiają się coraz to nowe i pomnażają literaturę naszą w tym kierunku od 20 lat dopiero lepiej uprawianą. Niedawno zawiązana spółka wydawnicza pod nazwą: „Czytelnia powszechna” przesłała nam szereg swoich wydawnictw, z których najnowszym jest „Podarunek dla młodzieży”, książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi. Ułożył Wiktor Olszewski. Książka ta zawiera bardzo umiejętnie ułożone wiadomości z nauk przyrodniczych, geografii, podstawy zasad fizyki, a wszystko to ujęte w formę zajmujących opowiadań, przeplatane wierszykami i objaśniane doskonałymi rycinami.

Z wydawnictw, jakie mamy pod ręką, zasługują na rozpowszechnienie najszerzej „Kuźma Jeź”, opowiadanie z powieści T. T. Jeża, „Historja o pra-pradziadku”, „Bandoska”, przez Wiktora Olszewskiego, i obrazek pani Marrené „O rolę”.

Wiadomości polityczne.

Berlin 21. marca. Parlament i obie Izby sejmiku pruskiego uchwały bez rozpraw i jednogłośnie adres do tronu.

Parlament uchwałił wczoraj jednogłośnie przedłożenie w sprawie postawienia pomnika cesarzowi Wilhelmu, poczem reskryptem cesarskim został parlament zamknięty.

Stan zdrowia cesarza Fryderyka jest według wiadomości oficjalnych dobry. W krótkim czasie nastąpi przesiedlenie do Wiesbadenu.

Cesarz przyjmował wczoraj nuncjusza papieskiego Galimbertiego, który mu wręczył pismo papieża.

Berlin 20. marca. Tutejsze dzienniki półurzędowe stanowczo zaprzeczają żywnym przez prasę rosyjską nadziejom, jakoby wstąpienie na tron cesarza Fryderyka miało pociągnąć za sobą zmianę polityki niemieckiej w kierunku przychylnym dla Rosji.

Paryż 21. marca. Przy ponownej rozprawie przeciw Caffarelowi, skazano ostatniego tylko na 3000 fr. kary, a panią Limouzin na sześć miesięcy więzienia.

Sofja 20. marca. O stanie sprawy majora Popowa opowiada pewien korespondent zagraniczny: Popow należy do tych oficerów, którzy w wojnie serbskiej odznaczyli się walecznością i talentem, a podczas następnego perjodu rejenacji złożyli dowody sprężystości i patriotyzmu. Uważano go za głównego „Battenberezyka”, gdy jednak książę Ferdynand przybył do Bułgarii, stał się tak nagle „Koburczykiem” i tak ostentacyjnie z tem się nosił, że mu to ze wszystkich stron brano za złe i że przez to utracił wielką część swej powagi. Równocześnie też wdał się w politykę, której dotąd unikał i starał się zostać ministrem wojny. Gdy przed niespełna trzema miesiącami mianowanym został ostatecznie komendantem pierwszej brygady, którą dotychczas komendował prowizorycznie równocześnie z pułkiem Aleksandra, powstał pierwszy raz konflikt między nim a ministrem wojny Mutkurowem. Popow starał się, by zamiast niego komendantem pułku Aleksandra mianowany był jego szwagier major Boniew, Mutkorów zaś upatrzył na tę posadę majora Kutuczewa, komendanta pułku rodopskiego. Wskutek wpływu osobistego, jaki miał Popow na księcia Ferdynanda, udało mu się przeprzeć swego kandydata, wskutek czego Mutkurow podał się do dymisji, i tylko z wielkim trudem udało się nakłonić go do jej cofnięcia. Ten major Boniew jednak wcale się nie nadawał do komendowania pułkiem gwardji nietylko wskutek swej nieszczególnie powierzchowności, ale także i przez to, że nie mógł się wykazać żadną osobliwszą zasługą. Natomiast miał sławę wcale dla oficera niekorzystną, że daleko więcej lubi się zajmować rozmaitymi geszeftami, niż służbą i jest jednym z pierwszych spekulantów budowlanych w Sofji. Książę Ferdynand, mało jeszcze oswojony ze stosunkami, nie wiedział naturalnie o tem i żałował później swego wyboru dokonanego za radą Popowa. I oto przed niespełna 6 tygodniami odkryto w zarządzie pułku Aleksandrowskiego sprzeniewierzenia w sumie około 80.000 franków. Aresztowano wskutek tego majora Iwanowa (od inżynierów) i kapitana Bankowa. W ciągu śledztwa pokazało się, że także Boniew i Popow są obciążeni, wskutek czego minister wojny kazał im ustąpić ze służby. Dla przypuszczenia, jakoby Popow padł ofiarą zemsty prywatnej Stambulowa lub Mutkurowa, brak przekonujących dowodów, zdaje się natomiast, że Popow z mniejszą lub większą swą winą wplątany został w tę sprawę przez swego nieszczęśliwego szwagierka. By Popow świadomie dopuścił się oszustwa lub sprzeniewierzenia, wydaje się już dla tego rzeczą nieprawdopodobną, że w swoim czasie odrzucił propozycję rządu rosyjskiego, który mu dawał pół miliona franków za to, by aresztował rejenację.

Bukareszt 20. marca. Wedle wiadomości otrzymanych z Sofji rząd bułgarski zdecydowany jest w razie nalegania Turcji na wydalenie księcia ogłosić Bułgarię państwem niepodległym.

Nadesłane.

Ostrzegam!

Szanowną P. T. Publiczność przed rozsiewaną pogłoską, że moja firma prowadzi wysprzedaż w hotelu Żorża, w lokalu przezemnie dawniej zajmowanym, gdyż nie posiadam towaru kwalifikującego się do wysprzedaży, a magazyn mój przeniosłem zupełnie.

Rudolf Krimmer

Plac Marjacki. Hotel Francuski.

Wszech nauk lekarskich 54

Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 3-5.

Błądów dietetycznych nie odczuwa się po zażyciu Lippmanna Karlsbadzkich proszków musujących.

Dr. S. Berson
otworzył kancelarję adwokacką w Przemyślu
Rynek, dom pana Tygra.

„Jubileomanja”

Nowela Galicyjska.
Oryginalnie napisana wierszem przez Aleksandra Morgenbessera opuściła prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 30 cent.
Główny skład w Drukarni Polskiej ul. Sobieskiego 1. 28.

„Z Nurtów życia”

wiązanka rymów z teki dziennikarza
Lubina F. W. Hasewicza,
wyszła w tych dniach i jest na składzie głównym w drukarni „Dziennika Polskiego.”
Egzemplarz 1 zlr.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. marca 1888.

Hotel Angielski. B. Skibniewski z Balic, J. Parpara ze Stroniatyna, M. Kwiatkowski z Limanowy, M. Bogdanowicz z Bylic, G. Penter, K. Jakubsche z Turmacza.

Hotel Francuski. St. Skarzyński ze Stryja, J. Weiss z Wiednia, J. Eitlmayer z Czerniowiec, M. Gutlohn, J. Polgar z Budapesztu, M. Frankfurter ze Stanisławowa, T. Toczyński z Podwoleczysk, H. Borkowska z Husiatyna, J. Blankstein z Wojtkowej.

Hotel Żorża. W. hr. Ostrowski z Warszawy, W. Habicht z Gumnisk, W. hr. Logothetti z Drohobycza, W. Epstein z Warszawy, R. Swolkien z Krakowa.

Hotel Europejski. J. Czajkowski z Sarnik, C. Czajkowski z Bóbrki, S. Gromnicki z Tarnopola, C. Theiner z Wiednia, S. Rubinstein z Odessy, M. Minikusiewicz z Roźniatowa.

Hotel Krakowski. A. Szostkiewicz z Jasta, K. Wszelaczyński z Tarnopola, K. ks. Grabowieński z Dobrostan.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.
NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dni powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

21. marca 1888.

Akcie za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	žadaja
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	194	—
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zlr. wa.	212	—
Banku i potechnego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	281	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	216	—
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	96 50	97 50
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	99	100 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	91	92 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 20	100 40
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	91	—
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	99 20	100 40
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	95	—
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	91 40	92 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	81	—
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	54	—
Gal. 2 i pół proc.	48	—
Oblig. za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	100	101 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. l. em.	99 50	101
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	105	—
1883 4 i pół proc. w. a.	87 50	89
Losy.		
Miasta Krakowa	19	—
Stanisławowa	35 50	—
Monety.		
Dukat holenderski	5 96	6
Dukat cesarski	5 92	6 00
Napoléonier	10	10 10
Climpérier	10 36	10 46
Łubel. rosyjski srebrny	1 40	1 50
Łubel. rosyjski papierowy	1 03	1 05
100 marek niemieckich	62 20	62 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 21. marca 1888.	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
(godz. 5. min. 50 po poł.)		
Akcie węgierskie banku kredytowego	269 50	270
Bank. anglo-austriackiego	100 50	100
Unionbanku	187 50	180
kolei Karola Ludwika	180	190
kolei północnej	244 70	245
kolei południowej (Lombardy)	74	74
kolei państwowej	213 50	213 30
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	209	209
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	153	153
Losy komunalne wiedeńskie	133	133
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	80 50	80 50
Galicyjskie obligacje indemnicyjne	100	101
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcie Banku dla krajów koronnych	200	202 75
Renta węgierska złota 4 proc.	95 07	96 32
Akcie Bankvereinu	82 25	81 50
Rosyjski rubel papierowy	103 50	104 50
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcie kredytowe	267 50	267 70
Akcie kolei Karola Ludwika	190 25	190 25
Akcie kolei południowej	—	—
Napoléondory	10 06	—
Berlin, dnia 20. marca 1888.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	166 60	166 80
Akcie austrackie kredytowe	138 25	138
Akcie kolei Karola Ludwika	76 20	76 40
Austrackie banknoty	160 35	160 15
Akcie kolei południowej (Lombardy)	29 90	29 40
Rosyjska pożyczka wschodnia	50 20	50

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg lokalny
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:25	7:06
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50	—
Z Podwoleczysk na Podzamcze.	10:10	2:28	3:19	—
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	—
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.	—	4:35	—	—
Z Chyrowa, Stryja	—	8:59	—	—
Z Ławocznego, Chyrowa	—	—	1:35	—
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.	—	—	—	4:22 8:32
Z Belzca	—	—	—	11:18
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38	—
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	—
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	—
Chyrowa, Stryja i Husiatyna	—	11:47	—	—
Stryja, Chyrowa	—	8:04	—	—
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego	—	6:30	—	9:16 9:26
Belzca	—	—	—	—
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	—
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:35	9:35	9:29	—
UWAGA: Godziny oznaczone grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:50 rano.				
* W poniedziałek, wtorek i piątek.				

Reumatyzm za pomocą nowo zkonstruowanych aparatów elektro-galwanicznych. Latwe w zastosowaniu dają te aparaty znakomity skutek i dlatego poleca się je wszystkim chorym.

Fabryka aparatów elektro-galwanicznych w Lauenburgu na Pomorzu. Główny skład u p. Adolfa Kanarienvogla Lwów, ulica Jagiellońska 1. 12.

W teatrze hr. Skarbka

Dzisiaj

DON JUAN

Opera w czterech aktach Mozarta.

Don Juan	Nolli
Donna Anna	Dotti
Comandor, jej ojciec	Fedyczkowski
Don Ottavio	Vicini
Donna Elvira	Kasprowicz
Zerlina, wiesniaczka	Mansour
Leporello, służący Don Juana	Jeromin
Masetto, wiesniak	Laskowski

Rzecz dzieje się w Hiszpanii.

Jutro: „Z przyjemnością“ komedia w 3 aktach Mozera. Przedstawienie zakończy „Dziesięć cór na wydaniu“.

ADAM JAKUBOWSKI

Od lat 48 istniejący mój

SKŁAD WĘDLIN

znany z dobroci towarów i rzetelnej usługi

opatrzylem przy nadchodzących świętach Wielkanocnych świeży zapas wędlin, jako to: Szynki, Poledwice, Szynki i Poledwice westfalskie, Ozory, Salcesony, tudzież inne w zakładowym masarstwie wchodzące wyroby. — Wyroby moje polecam Publiczności po cenach najprzystępniejszych.

Na prowincję odsyłam odwrotną pocztą po cenach niższych.

we Lwowie, ulica Halicka liczbą 20.

Adam Jakubowski.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych pod firma

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczbą 33.

założony w roku 1841

poleca już świeżo nadeszłe Materje wiosenne modne po bardzo przystępnych cenach.

O. T. WINCKLER

we Lwowie

ul. Teatralna 1. 7. (naprzeciw kościoła archikatedralnego)

poleca pod gwarancją prawdziwości najprzedniejsze w zakresie handlu wehodzące towary, wszelkie kolonialne i korzenne artykuły, chińska herbata ostatniego zbioru, angielski rum, francuski cognac, likiery i rozolisy z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, stare naturalne wina węgierskie, francuskie i reńskie białe jak i czerwone, sardynki, kawior, salami, suszone i świeżone, czekolady i kakao, angielskie biszkopty i jedzenia i świeceni, amerykański ekstrakt mięsny i bulion z Syberji, inne ciastka, amerykański ekstrakt mięsny i bulion z Syberji.

Dotąd niezrównaną połykującą farbę i lakiery do zapuszczania podłóg, wszelkie farby malarskie w stanie suchym jak i w najlepszym lnianym pokoście tarte, a zatem zupełnie do użytku gotowe, jak i farby malarskie w tubkach i akwarelowe.

Kakao w proszku (entolt)

wyborny w smaku a połowę tanzy jak holenderski w puszkach 1/4 kilogr. i 1/2 kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 zlr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą za zaliczką.

Poszukuje się

Apteka

do wydzierżawienia.

Bliższej wiadomości udzieli p. Władysław Prochnicki, magister farmacji w aptece W-go Gralewskiego w Krakowie.

Rozsyłkę Win



w bardzo praktycznych opłatanych gasiorkach zawierających 4 litr. czyli 5 1/2 butelki do wszystkich stacyj pocztowych skutecznie.

Skład win

JANA BAUMANA w Bochni

Ceny wraz z gasiorkiem. zł. c.

Gasiorek hegelajskiego nr. I.	2:30
„ hegelajskiego nr. II.	2:50
„ hegelajskiego nr. III.	2:75
Samorodnego „ nr. I.	3:10
Samorod. szlach. nr. II.	4:20
Maślacza I putowego.	4:75
„ Maślacza II putowego.	6:00
„ Maślacza III putowego.	7:50
Tokajs. Ansbr. V puto.	12:00
Erlauera czerwonego.	2:45
Erlauera czer. starsze.	3:00
Mailberger aust. białe.	2:60
Gumpoldskirchner aust. białe 1872.	3:20
Koniaku francuskiego słynnej firmy Barnet et Fils w Cognac.	11:50

Koniak stary z roku 1865 Grande fine Champagne 18 zlr.

Zamówienia skutecznie natychmiast.

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrejonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretne

Chleb Dra Grahama

Dziełko, o tym prawie cudownym chlebie wynalazku dra amerykańskiego Grahama, podające dokładny sposób wyrobienia, pieczenia, oraz używania tego chleba jako środka wyleczającego z wielu chorób, a którym już tysiące osób wylezione zostały radykalnie, dostać można za cenę 50 cent. w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktyn 1. 2. 341

Mebel do sprzedania z powodu wyjazdu po niskich cenach. Bliższa wiadomość w administracji. 494

Do zakładu leśno klimatycznego w Rudnie przy stacji Zimnowod-Rudno poszukuje się restauratora na sezon letni począwszy od 1. maja — Zgłosić się na probostwo w Rudnie. 498

Akuszerka egzaminowana M. L. S. Lwów Ormiańska Nr. 32. I. piętro, oferuje potrzebującym swoje pomieszkanie, tudzież spieszy na zwołanie tak w miejscu jak i na prowincję. Świadczenia chlubne. Wynagrodzenie skromne. 505

Poszukuje kupna folwarku w Zachodniej Galicji objętości 120 do 150 morgów i kilkanaście morgów lasu. Posrednictwo wykluczone. Adres: M. Widacz poczta Frysztak. 514

Do rodziców. Jeżeli synek ukończywszy niższe szkoły nie może uciec się wyżej — i nie ma chęci do profesji — a okaże chęć do pisania, naucez go w urzędzie bezpłatnie manipulacji urzędowej. Zgłosić się w Administracji Kurjera Lwowskiego. 519

Praktykant w polskiej i niemieckiej piśni i mowie wprawiony zna dzie natychmiast umieszczenie w biurze firmy „Generalna Agencja The Singer Manufacturing Comp. G. Neidlinger“ we Lwowie pod 1. 2 ulica Kopernika. 526

Subjekt handlowy, władający językiem polskim, niemieckim, w sile wieku — mający praktykę miast większych — specjalista w fachu korzennym, materjalnym, w książkowaniu i piwnicznej czynności, poszukuje posady w kraju lub zagranicą. Ewentualne oferty adresować M. B. poste restante Nowy Sącz. 515

Woda kolońska wysmienita po 25, 40 i 80 ct., wszelkie perfumeryje, pudry i środki toaletowe po cenach niższych w chem. laboratorjum A. Mussila we Lwowie ulica Karola Ludwika 7. I. piętro. 532

W Zaleszczykach w bardzo ruchołiwem miejscu, jest duży lokal sklepowy wraz z doskonałym urządzeniem zaraz do nabycia. Bliższą wiadomość udziela M. Lipiński Zaleszczyki. 536

Garnitur mebli pokryty aksamitem, używany, jest bardzo tanio do sprzedania ulica Karola Ludwika 1. 7. I. piętro. 531

Koń dobrze chodzący w zaprzęgu do sprzedania. Bajki ulica Krzyżowa 1. 11. 528

Wdowa 38 lat, mająca utrzymanie, żyje sobie przyjaciela i opiekuna stosownie w starszym wieku M. K. poste restante Lwów. 529

Bardzo dobry sklepik do sprzedania ulica Kazimierzowska 1. 41. sprzedaż wędlin. 530

Na raty! Garderobę nową i używaną, męską i damską sprzedaje Zakład Jaszczyszyna. Informacji udziela tylko z dołączeniem marki. Ormiańska 2. 535

150 paletotów letnich mało używanych do sprzedania. Jaszczyszyn Ormiańska 2. 534

Biuro p. Witoszyńskiej Rynek Nr. 28. ma do polecenia nauczycielkę francuską rodowitą, z bardzo dobrymi świadectwami, jakoteż nauczyciela Szwajcara z niemieckim językiem, którzy żyją sobie być umieszczeni w kraju lub za granicą. 537

Prośba do Wielmożnych Pań całej Galicji, aby wiosenne jaszczyki narzutki i suknie tylko zakładowi Jaszczyszyna raczyły sprzedać — teraz najlepsza pora. Ormiańska 2. 534

Pies trzymiesięczny, rasy dogów jest na sprzedaż. Wiadomość u dozorczy domu ulica Akademicka 1. 3. 321

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5, 4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklep**, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego. Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.

2, 3, 5, 8 pokoi, balkon I. piętro, pokoje kawalerskie, ulica Kraszewskiego 23. 451

6 pokoi II. piętro, Lyczaków 1. 3 od 1. kwietnia. 496

Cale I. piętro o 9 pokojach od majaja. Wałowa 31. 513

Ulica Kalcza 14: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z dwoma wychodami, z balkonem I. piętro. 524

5. A. ulica boczna Zimorowicza 2 pokoje i kuchnia, spiżarnia, w parterze do wynajęcia. 527

Astma! Moje tak nadzwyczajnie skuteczne **Zioła na astmę do kadzenia** — w cierpieniach astmatycznych mam znowu na składzie trzy marki za funt, 5 funt. 2 m. 50 fen. za gotówkę lub za pobraniem. **Apteka w Jutrosinie (Poznańskie) Mortimer Scholtz.**

Hotel warszawski we Lwowie

wraz z urządzeniem pokoi, restauracją i prawem wyszynku jest od 1. sierpnia 1888 do wydzierżawienia.

Bliższej wiadomości udziela między 5 a 6 po południu właściciel ul. Cłowa 2. I. piętro lub adwokat Dr. Kuczkiwicz plac Bernardyński 1. 11.

Krawczyni uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. K. Lyczaków 1. 86.

Do sprzedania z wolnej ręki za mierną cenę! **Realność** z zabudowaniami gospodarskimi i domem mieszkalnym; 25 morgów gruntu, **ogród warzywny i łąka** blisko Lwowa. Położenie piękne. Wiadomość: Chorażczyzna Nr. 17. u pp. Czerwińskich. Posrednictwo wykluczone.

Przed Świątami!

poleca Najlepszą **Masę woskową** własnego wyrobu i **Lakiery na podłogę** (uznane za najtrwalsze)
Nowość **Masę francuską** na podłogę w 6ciu odcieniach (zimną do użycia, wyłączni u mnie do nabycia)
Szczotki do froterowania i wszystkie inne gatunki szczotek,
Farby olejne we wszystkich kolorach, **Farby do pisanek** (z przepisem do użycia)
wszystko tanie, dobre i trwałe

ALOJZY HÜBNER we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cukiernia Rotlendera) L. Telefonu 231.



Wielki skład Obuwia wiedeńskiego

pod firmą
Alfred Weiss

we Lwowie, ulica Sykstuska liczbą 2.

obficie zaopatrzone we wszystkie gatunki obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci najlepszej jakości, trwałości i gustownie wykonane po cenach stałych i jak najumiarkowańszych.

Na prowincję obstalunki wysyłają się za pobraniem.
Uwaga: Ażeby jakiegokolwiek szkodzie Szan. P. T. Publiczności zapobiedz, jest cena obuwia na każdej parze uwidoczniiona.

Za wykwintność gustu 3 medale.

Magazyn mód i kwiatów

pod firmą
Anna Szalkiewicz

dawniej M. Pappius
we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 12.
poleca

najmodniejsze kapelusze damskie
w wielkim wyborze na sezon wiosenny.

Rok założenia. 1857.



Kamienica przechodnia Andriolego.
Rynek liczbą 29.
lub od strony Ks. 00. Jezuitów 1. 12.

Poleca na sezon wiosenny kapelusze filcowe w najnowszych fasonach

w cenie 1 złr. 30 ct. do 4 złr. 50 ct.

Chapeaux claque

Cylindry własnego wyrobu od 3 złr. 50 ct. do 7 złr. 50 ct.
Posiada wielki wybór kapeluszy ze słynnej fabryki Habiga i tak za kapelusze filcowe kolorowy lub czarny 5 złr.

Cylindry Habiga po 8 złr.

Przyjmuje do odnowienia, farbowania kapelusze filcowe jakoteż cylindry.

Wszelkie zlecenia tak z prowincji jakoteż i miejscowe skutecznie w jak najkrótszym czasie.

Dziękując uprzejmie P. T. Publiczności za dotychczasowe względy i polecając się nadal usługom.

Pozostaje uniżonym.

Ważne dla pp. cukierników!

Na zbliżające się święta Wielkanocne

poleca

wszelkiego rodzaju farby roślinne

(gwarantowane bez trucizn) do farbowania cukrów w płynie i w proszku, **Żelatynę**

białą i czerwoną, **Oplatki, Staniol**

biały i kolorowy

JÓZEF HANKE

Skład farb i handel materiałów

we Lwowie, w Rynku 1. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Czekolada Masson

PARYŻ

Słynna w całej Europie fabryka z wyrobu najczystszej i w najprzedniejszym gatunku Czekolady.

Kakao Masson

PARYŻ

W proszku najdelikatniejszego smaku i zapachu, posilne i łatwe do strawienia dla najslabszych żołądków.

w PARYŻU, rue de Rivoli, 91, et rue du Louvre, 8.

Składy we Lwowie w cukierni PP. Hausera i Bioniedzkiego, i t. d.

Składy w Krakowie w cukierniach PP. Hendricha w Sukiennicach i innych.

Sadzonki i nasiona lesne

przesyła za zaliczką

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Dwuletni Crategus (biała Cierń na żywo) po 3 złr. 50 ct.

Akacja, olszyna, dębina, brzoza, jasionina, po 2 złr. 50 ct.

Dwuletnia sosna 1 złr., świerk 1 złr. 60 ct., modrzew 2 złr.

Jednoroczna sosna, świerk i modrzew po 70 centów.

Wszystko za 1000 sztuk.

Drobne jabłunki i gruszki po 1 zł. leśszczyzna po 2 zł. 50 ct. za 100 szt.

Nasionie sosny 1 złr. 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct. za 1 fur.

J. & S. KESSLER w Bernie ulica Ferdynanda nr. 7. kl. posyła za pobraniem: Koszule męskie z białej i kolorowej tkaniny 1-80, IIa złr. 1-20. Koszule dla robotników z dobrego oxfordu trzy białe i kolorowe 1-80, IIa złr. 1-20. Koszule męskie z białej i kolorowej tkaniny 1-80, IIa złr. 1-20. Kalesony lub płótna trzy pary 1-80, IIa złr. 1-80. Kalesony męskie z białej i kolorowej tkaniny 1-80, IIa złr. 1-80.	Czapki sukienne dla mężczyzn i chłopców. 6 sztuk złr. 1-20.	Normalna bielizna refor. (od potu) 1 koszula lub 1 kalesony złr. 2-—	Fartuszki damskie z oxfordu, kretonu lub płótna 6 sztuk złr. 1-60.	
	Szkarpetki męskie białe i kolorowe sześć par złr. 1-10.	Bielizna gumowa 2 pary maszet. 2 stojące 2 wykł. kołnierzyki złr. 2-50.	Pończochy damskie robione białe lub kolorowe 6 par złr. 1-50.	Pończochy damskie (od potu) z jedwabiu finish 6 par złr. 1-20.
	Szkarpetki do potu z jedwabiu finish 12 par złr. 1-20.	Materje letnie (kamgar.) na ubrania męskie najnow. desenie 6-5 metr. złr. 3-—	Chusteczki na głowę z mohair, wszelkie kolory 3 sztuki złr. 1-20.	Chustki na głowę (foil) piękne desenie sześć sztuk złr. 1-20.
	Pledy podróżne 3-50 metr. długie 1-60 metr. szerokie po złr. 4-50.	Koszule damskie z szyfonu haftowane trzy sztuki złr. 2-50.	Letne kaftaniki Jersey z wełny wszelkie kolory 1 sztuka gładkie złr. 2-50, z haftem złr. 4-00.	Chusteczki z brzeg. kol. 1 tuzin dla panów zł. 1-20, dla dam zł. 1.
	Materje na suknie męskie modne 3-10 metrów Ia złr. 5-50, II złr. 3-75.	Koszule damskie z mocnego płótna haeczkowane 6 sztuk złr. 3-25.	Gorsety nocne z szyfonu bogato ubrane 3 sztuki złr. 1-80.	Spodnice z płótna surow., szyfonu i rouge 3 sztuk złr. 3-—
	Materje na paltoty letnie wyborowe, najmod. kolory, 2-10 metr. złr. 6-—	Normalne koszule i kalesony z czystej wełny syst. Jägera po złr. 3-50.		

Na zbliżające się święta!

Główny skład wędlin

Franciszka Underki (ojca)

we Lwowie, ulica Krakowska 1. 15.

Poleca: wyborne i młode szynki, kielbasy polskie suche, siekane i krajane oraz i do gotowania, ozory wędzone, połędwice westfalskie, rulady w różnych gatunkach, tudzież cieleciny marynowane i wędzone, prosięta na różną cenę, głowiznę, wszystko w najlepszych gatunkach i zawsze świeże; także

POKÓJ DO ŚNIADAŃ

gdzie można dostać kiszki i kielbasy z kapustą, kielbaski chrzanowe, oraz i surową kapustę na salacie.

Łaskawe zamówienia na prowincję wykonuje z największą punktualnością i akuracją.

Poleca się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności.
Z szacunkiem **Franciszek Underka.**